

ZE STUDIÓW NAD OEUVRE ARCHITEKTA KRAKOWSKIEGO TEODORA TALOWSKIEGO

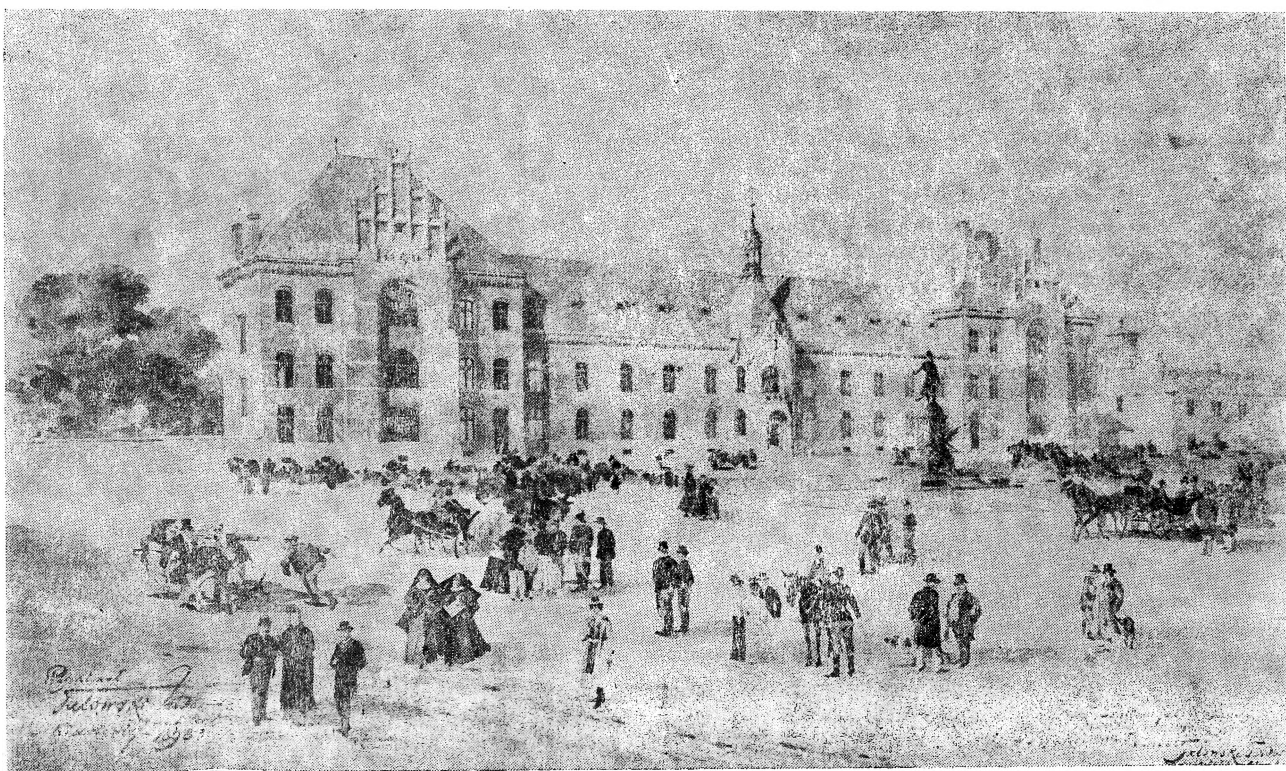
Inwentaryzacja zabytków miasta Krakowa, prowadzona w ramach prac Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk stale przynosi nieoczekiwane plony, zarówno pod względem ilości, jak i jakości wydobywanych na światło dzienne obiektów¹. Staje się więc nieomal obowiązkiem publikować informacje o nich w osobnych artykułach i rozprawach, tym bardziej, że w Katalogu Zabytków m. Krakowa, zabytki te będą tylko krótko wzmiankowane. Spełniając ten postulat pragniemy zaprezentować nieznaną obraz — akwarelę, pędzla krakowskiego architekta, Teodora Talowskiego, przedstawiającą zaprojektowany przezeń nowy szpital przy klasztorze bonifratów na Kazimierzu w Krakowie oraz epitafium Profesora Wincentego Jabłońskiego.

I. AKWARELA Z WIDOKIEM SZPITALA BONIFRATÓW

1. Obraz.

Akwarela przedstawiająca szpital „Jubileuszowy” znajduje się do dziś w klasztorze bonifratów przy kościele p.w. św. Trójcy (ul. Krakowska) w Krakowie. Posiada ona wymiary 93×61 cm i zachowała się dzięki starannej oprawie w dobrym stanie. Wykonano ją na białym papierze, który w niewielkich partiach pozostał wolny od farby. Tematyką obrazu, jak sygnalizowano, jest nowy szpital bonifratów, położony na północny-wschód od dawnych zabudowań klasztor-

1. Szpital bonifratów w Krakowie, mal. T. Talowski, 1899 r., w zbiorach klasztoru bonifratów przy kościele św. Trójcy, (fot. J. Langda)



nych². Jest to długi, jednopiętrowy, wieloosiowy budynek z wydatnym, trójbocznym ryzalitem na osi (mieszczącym kaplicę) oraz dwoma, prostokątnymi, dwupiętrowymi ryzalitami bocznymi. Fasadę wieńczy gzyms z motywem fryzu arkadkowego. Ryzalit środkowy zwieńczony jest trójkątnymi szczytami z pinaklami, zaś boczne szczytami schodkowymi. Szczególnie bogatą oprawą plastyczną wyróżnia się ryzalit środkowy; w głębokiej wnęce umieszczony jest portal prostokątny, ujęty kolumnami, z trójkątnym naświetlem³. Rysunek gmachu cechuje perspektywiczna poprawność i plastyczność, uzyskana przez konsekwentnie zaznaczone oświetlenie. Porównanie go z istniejącym budynkiem, którego budowę ukończono w 1906 roku⁴, wskazuje na dużą wierność z projektem. Później nastąpiły dość istotne zmiany. Obecnie korpus gmachu szpitala jest dwupiętrowy — nadbudowę przeprowadzono w 1929 roku⁵ z dużym pietyzmem, o czym świadczy m.in. powtórzenie motywu dekoracyjnego zwieńczenia fasady (fryz arkadkowy) i zastosowanie identycznych do dawnych wykrojów okien. Natomiast niezgodne z rzeczywistością jest umieszczenie przed szpitalem pomnika, w którym domyślić się można monumentu cesarza Franciszka Józefa II, z postaciami alegorycznymi na cokole. Wiernie natomiast odtworzono zabudowania klasztorne i kościół widoczny w tle.

Prawie równie interesujące, a może nawet ciekawsze od widoku szpitala z niezrealizowanym pomnikiem od frontu, są liczne postacie uwidocznione przed budynkiem. Cechuje je duże urozmaicenie typów, które stanowią jakby przegląd mieszkańców miasta. Widzimy tu elegantów urozmaicających czas pogawędką, strojne damy, zakonnice, żołnierzy, a także wieśniaka z podkrakowskiej wsi. Postacie te najczęściej ukazane są w grupach po dwie, lub trzy, a łączy je doskonale zaobserwowana żywa gestykulacja. Szczególnie malownicza jest scena, w której starszy podróżny z dużym bagażem „opadnięty” został przez kilku chcących coś zarobić, bagażowych. Oglądając z autopsji akwarelę, z prawdziwą przyjemnością śledzimy uchwycone z fotograficzną wiernością ruchy

2. Fragment akwareli T. Talowskiego z 1899 r. z postaciami T. Talowskiego, L. Bernatka i A. Filmowskiego (fot. J. Langda)



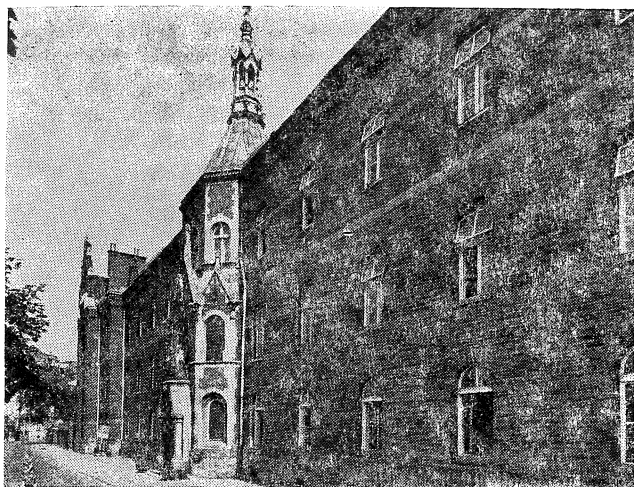
3. Fragment akwareli T. Talowskiego z 1899 r. przedstawiający scenki rodzajowe oraz sygnaturę autora (fot. J. Langda)

i znakomicie, czasem niemal w karykaturalny sposób, scharakteryzowane typy.

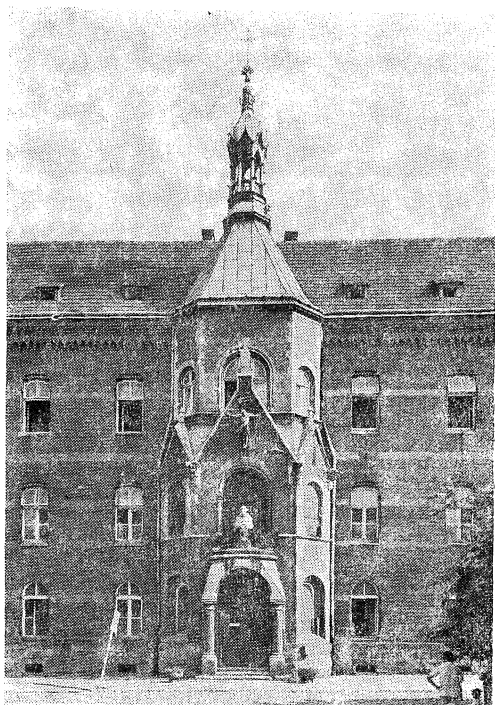
Pora jednak przejść do umieszczonych u dołu, w heraldycznie prawej części akwareli trzech postaci. W przeciwieństwie do innych, które ożywiają obraz, te wyraźnie pozują stojąc frontalnie do widza, w lekko zróżnicowanych pozach. Wyróżnia je także fakt, że twarze nie są portretami wykonanymi techniką malarską, lecz fotograficzną.⁶ Są to, jak objaśniają napisy „T. TALOWSKI ARCHITEKT”, „L. BERNATEK PRZEOR”, i „DR A. FILIMOWSKI PRYMARJUSZ”. Inne umieszczone na akwareli napisy dostrzegamy w dolnych narożach obrazu, prawym i lewym. Z prawej czytamy: „Projektował / Talowski Teodor, architekt / w Krakowie [1]899”. W narożniku lewym znajduje się najdłuższa inskrypcja „Szpital

4. Szpital bonifratów w Krakowie wg projektu T. Talowskiego z l. 1897—1906, widok od pn-wsch. (fot. J. Langda)





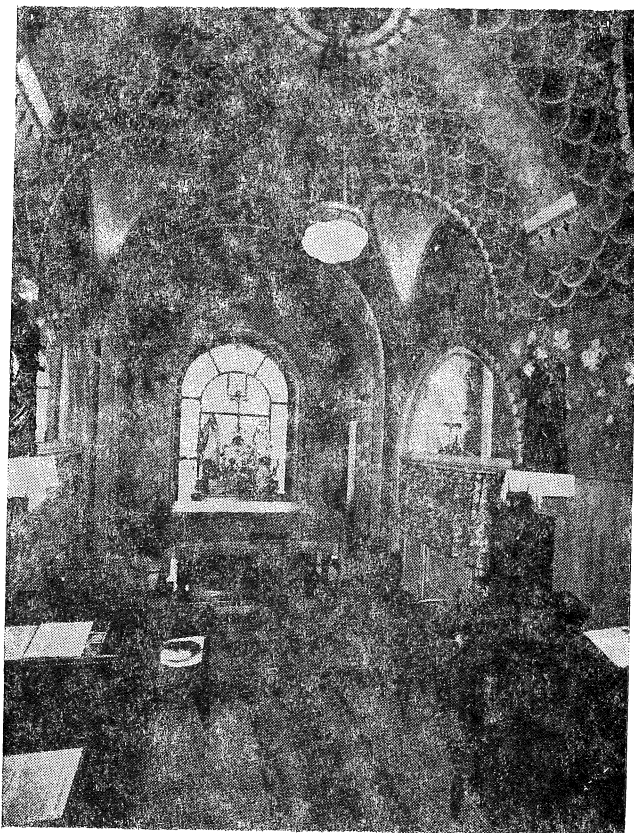
5. Szpital bonifratów w Krakowie wg projektu T. Talowskiego z l. 1897—1906, widok od pn-zach., (fot. J. Langda)



6. Szpital bonifratów w Krakowie wg projektu T. Talowskiego z l. 1897—1906, wejście główne (fot. J. Langda)

jubileuszowy / Cesarza Franciszka Józefa I / w Krakowie — malował / Talowski Teodor / Architekt / 21 XII 899”⁷.

Dodać wypada, że akwarelę T. Talowskiego u bonifratów cechuje umiejętne posłużenie się tą trudną techniką przy zastosowaniu rozległej gamy kolorystycznej. Autor, jak już wspomniano bardzo dobrze radził sobie z perspektywą, ujmując rzecz jakby z



7. Szpital bonifratów w Krakowie, wnętrze kaplicy wg projektu T. Talowskiego z l. 1897—1906 (fot. J. Langda)

podwyższonego punktu widzenia. W nawiązaniu do wcześniej poczynionej obserwacji, stwierdzić również należy przeprowadzenie konsekwentnego oświetlenia, jakby lekko przebijającym się zza chmur słońcem. Pada ono, co jest oczywistym odstępstwem od ścisłości w stosunku do stron świata, od wschodu, stojąc nisko nad ziemią (na to wskazują długie cienie), co było w dniu ukończenia rysunku, w pierwszym dniu zimy raczej niemożliwe.

2. Portret twórcy — portret z bio- rowy.

Obraz od bonifratów budzi też zainteresowanie, ponieważ znajduje się na nim portret twórcy. Zjawisko umieszczania na dziele swojego wizerunku, znane jest naturalnie co najmniej od średniowiecza, poprzez czasy renesansu, kiedy to doszło do rozkwitu i epoki baroku. Dla nas jednak ważny jest fakt, że w pulsującym życiem krakowskim środowisku artystycznym, 2. połowy wieku XIX portrety artystów i autoportrety twórców są zjawiskiem nagminnie spotykanym. Chyba można zaryzykować twierdzenie, że w Krakowie „ery konstytucyjnej” nastąpił „renesans” tego rodzaju przedstawień. Nie sposób naturalnie wyliczać wszystkie portrety artystów tego czasu. Warto jednak przypomnieć, że nawet przy restauracji kościoła Ma-

riackiego (1890) architekt Tadeusz Stryjeński umieścił we wnętrzu budowli (na portalu w murze południowym prezbiterium) swoje płaskorzeźbione popiersie wykonane przez Zygmunta Langmana⁸.

Osobny problem stanowi portret zbiorowy — bo przecież tak można nazwać grupę złożoną z architekta, przeora bonifratów, i prymariusza szpitala, na akwareli z roku 1899. Jak wiadomo zbiorowy portret w sztuce polskiej stał się w ostatnich latach przedmiotem zakrojonych na szeroką skalę badań⁹. Natomiast portret zbiorowy wieku XIX i XX pozostał na uboczu tych rozważań. A przecież w ubiegłym i bieżącym stuleciu wynalazek dagerotypu i fotografii, obok malarstwa zaowocował szczególnie obficie w dziedzinie zbiorowego portretu. Zagadnienie to stanowić może temat osobnej, obszernej monografii, choćby wzięto pod uwagę tylko krakowskie środowisko. W tym miejscu warto zauważyć, że wycięcie z fotografii głów pierwszoplanowych postaci obrazu, świadczy o żywym zainteresowaniu Teodora Talowskiego tą techniką. Zostało to zresztą zaobserwowane u innych twórców czynnych z końcem XIX i na początku XX wieku.

II. EPITAFIUM PROFESORA WINCENTEGO JABŁOŃSKIEGO W KOŚCIELE KAPUCYNÓW

1. Obiekt.

Epitafia i nagrobki krakowskie, powstałe w XIX i XX stuleciu nie budziły dotąd odpowiedniego do ich wartości artystycznej zainteresowania¹⁰. Jest to trudne do zrozumienia ze względu na fakt, że wielokrotnie wiadomo kto je projektował i wykonał. Zabytki te wnoszą więc cenny materiał do badań nad sztuką Krakowa. Z tego też względu pragniemy zwrócić uwagę na słabo znaną pracę Teodora Talowskiego z zakresu rzeźby nagrobnej — epitafium Wincentego Jabłońskiego w kościele kapucynów w Krakowie.¹¹ Znajduje się ona w nawie kościoła na ścianie południowej. Wykonane z piaskowca posiada ono wymiary 173×90 cm. Płyce nadano formę prostokąta o nieznacznych wystęпах w ścianach bocznych i półkolistym zamknięciu od góry. Niemal w centrum epitafium znajduje się kolisty, malowany na blasze portret profesora. Podtrzymuje go anioł z mieczem i promienistym nimbem, okryty bogato pofałdowaną szatą. Lewą (heraldycznie) część epitafium wypełniają dwa duże liście wawrzynu, zwieńczenie zaś, ujęte w dwie oryginalnie skomponowane woluty, duża muszla. Napis umieszczony został niesymetrycznie, w dolnej części epitafium. Brzmi on: D.O.M. | WINCENTEMU JABŁOŃSKIEMU | DYREKTOROWI SEMINARIUM | ŻEŃSKIEGO | PREZESOWI KOMISYI EGZAMINACYJNEJ | DLA SZKOŁ LUDOWYCH | ODDZIAŁU TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO | ITD | *21/1 1825 + 6/9 1895 | GRONO NAUCZYCIELSKIE | SEMINARIUM ŻEŃSKIEGO | PRZY POMOCY SKŁADEK |¹² W dolnej części nagrobka umieszczono ponadto sygnatury: PROJEKTOWAŁ¹³ TEODOR TALOWSKI WYKONAŁ KORPAL MICHAŁ.



8. Epitafium Wincentego Jabłońskiego zm. w 1895 r. w kościele Zwiastowania NP Marii, wg projektu T. Talowskiego (fot. J. Langda)

Epitafium projektu Talowskiego łączy w sobie cechy tradycyjne z nowoczesnymi, przy czym te ostatnie zdecydowanie przeważają nadając dziełu bardzo oryginalny charakter. Do cech tradycyjnych można zaliczyć zastosowanie okrągłego, malowanego na blasze popiersia zmarłego, stosowanego w krakowskich epitafiach od siedemnastego wieku. Motyw przytrzymywanie portretu przez anioła, mający znacznie nowszy rodowód, dałoby się odnaleźć w krakowskiej rzeźbie nagrobnej XIX wieku. Także rozbudowany napis zajmujący jedną piątą powierzchni płyty jest kontynuacją uprawianą w Krakowie w czasach nowożytnej epigrafiki nagrobnej XIX wieku. Natomiast ekspresyjna w swoim ruchu postać anioła oraz silnie rozbudowane, nadające szczególnie charakter epitafium motywy gałęzi i muszli (być może jeszcze o symbolicznym znaczeniu) są w rzeźbie nagrobkowej wykonywanej do krakowskich kościołów motywami nowymi o stylizacji bliskiej duchowi secesji. W sumie epitafium Jabłońskiego należy do najoryginalniej skomponowanych płyt, jakie powstały w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku. Dopatrzyć się też w nim można zapowiedzi nagrobków w stylu secesji, które powstawały w Krakowie już nie w kościołach, lecz na cmentarzach. Tablica profesora Jabłońskiego jest też jednym z cenniejszych dzieł warsztatu współpracującego z Talowskim Michała Korpala (ur. 1854—1915) ucznia wybitnego rzeźbiarza Marcellego Guyjskiego.

2. Problemy krakowskiej rzeźby nagrobnej XIX i XX wieku.

Krakowska rzeźba sepulkralna XIX i XX stulecia stanowi bogate pole dla badań historyka sztuki. Dobrze by było gdyby badania te rozwijały się w dwóch kierunkach. Z jednej strony wybranym, najcenniejszym obiektom i wybitniejszym z artystów warto poświęcić, jak to uczyniliśmy osobne opracowanie. Nie należy jednak odkładać formułowania uwag syntetycznych, które mogą się okazać pomocne przy późniejszym monograficznym opracowaniu. Roboczo materiał da się podzielić w obrębie chronologicznego i warsztatowego układu, na obiekty zachowane w kościołach i krużgankach oraz na cmentarzach.¹⁴ Z punktu widzenia typów natomiast można wyróżnić: nagrobki tumbowe, (zespół tego rodzaju obiektów znajduje się w kryptach katedry wawelskiej i w Grobach Zasłużonych w kościele Na Skalce), epitafia oraz różnego rodzaju nagrobki cmentarne, których typologia jest bardzo obszerna i omawianie jej wymaga osobnego opracowania przekraczającego ramy niniejszego artykułu. Popiersia rzeźbione i malowane, umieszczone w medalionach, później zaś fotografie, występują w niemalże wszystkich typach nagrobków. Nasuwają się tutaj uwagi, że najwybitniejsze dzieła powstawały w wypadku, gdy projekt wybitnego architekta powstawał w dobrym warsztacie rzeźbiarskim, lub kamieniarskim, jak opisane powyżej epitafium Jabłońskiego. Należy jeszcze zdać sobie sprawę, że o ile w kościołach i klasztorach powstało kilkaset nagrobków i epitafiów — na cmentarzach wzniesiono ich, biorąc pod uwagę obiekty wyróżniające się wartością artystyczną, kilka tysięcy. Jest to ogromny materiał do badań nad współpracą architektów z rzeźbiarzami i kamieniarzami, materiał dotąd niewykorzystany przy formułowaniu syntezy sztuki Krakowa w XIX i XX wieku.

III. AUTOR

Teodor Talowski urodzony w 1857 roku w Zassowie koło Tarnowa, zmarły w 1910 roku we Lwowie, architekt wykształcony w Wiedniu i we Lwowie¹⁵, posiada w dziejach sztuki Krakowa ugruntowaną pozycję. Zawdzięcza to przede wszystkim bardzo oryginalnie skomponowanym kamienicom o charakterze eklektycznym. Talowski jest autorem takich budynków jak: domy własne przy ul. Batorego nr 26 (1885), Retoryka 7 zwany *Festina lente* (1887), Karmelickiej nr 35 i Batorego nr 26, zw. *Pod Pajakiem* (1889). Z kolei wymienić można kamienice: przy ul. Smoleńsk nr 20 (1888—1889), Retoryka nr 1 zw. *Pod Śpiewającą Żabą* (1889—1890), Retoryka nr 3 (1891), Retoryka nr 9 zw. *Pod Osłem* (1891), Długiej nr 54 (1891), św. Jana nr 3 (1897), Pędzichów nr 19 (1897)¹⁶. Talowski projektował wille w Bochni (1895), oraz we Lwowie (1899); dwory w Cjanowicach (ok. 1890), Michałowicach (1892—1897) i Grodkowicach (1902), a także nieistniejący już pałac w Dobrzemowie koło Strzyżowa¹⁷.

Nieliczenie się z przyjętymi kanonami przy ekspozowaniu wątków treściowych sprawiają, że budowane projekty Talowskiego można łatwo rozpoznać. Archi-

tekt — nie wahamy się tego powiedzieć — wypracował sobie swoisty, własny styl. To skupienie uwagi na kamienicach i pałacach sprawiło, że inne projektowane przez Talowskiego budowle jak — kościoły w: Dobrzemowie koło Strzyżowa i we Lwowie (1888—1892), budynki użyteczności publicznej (szpital bonifratów w Krakowie, gmachy dla towarzystwa Gimnastycznego „*Sokół*” w Krakowie (1894) i Jarosławiu (1888—1900))¹⁸, budynki przemysłowe (elektrownia w Krakowie, ok. 1900), czy obiekty budownictwa tzw. lądowego, np. wiadukt kolejowy w Krakowie (1897—1898)¹⁹, wyróżniające się logicznym założeniem zeszły niejako na dalszy plan. Aż dziwi fakt, że ten wybitny twórca nie doczekał się odpowiedniego, monograficznego opracowania nie mówiąc już o albumowej publikacji, którą możnaby w atrakcyjny — mamy tu na myśli dobór zdjęć całościowych i szczegółów — sposób opracować.²⁰

Po tych uwagach nie dziwi już czytelnika spostrzeżenie, że malarski dorobek Talowskiego w ogóle pomijano, albo też kwitowano lapidarnym stwierdzeniem, że twórczość malarska nie była architektowi obca, podobnie rzecz się ma w odniesieniu do projektowanego nagrobka. Jak ocenić te dziedziny działalności artysty — oto zadanie niniejszego artykułu, poza odnotowaniem i zanalizowaniem mało znanych dzieł.

Talowski był niewątpliwie, jak każdy architekt z dobrej dziewiętnastowiecznej szkoły biegły w rysunku. Ale nie chodzi tutaj tylko o projekty. Jeśli przy wykonaniu akwareli nikt mu nie pomagał, Teodor Talowski w świetle analizowanego dzieła jawi się nam jako zdolny malarz o ekspresyjnych umiejętnościach na gruncie realistycznego traktowania przedmiotu, przede wszystkim osoby ludzkiej w akcji. Wzrost nowego szpitala bonifratów to przecież przykład dobrego malarstwa wedutowego. W obrazie od bonifratów mamy wspaniały wycinek życia Krakowa z końca XIX wieku. Nasuwa się tutaj nieodparcie porównanie do krakowskich wedut Stanisława Tondosa, przy których współpracował jednak w zakresie postaci ludzkich, malarz Wojciech Kossak²¹. W każdym bądź razie akwarela Teodora Talowskiego winna być opublikowana w omawianiach dzieł Krakowa z końcem XIX wieku, ponieważ stanowi dobrą ich ilustrację.

POSŁOWIE

W tym krótkim artykule staraliśmy się zanalizować i spojrzeć pod różnymi aspektami na nieznaną krakowianom akwarelę oraz epitafium projektu Teodora Talowskiego z 1895 roku. Było tych aspektów kilka: walory artystyczne, miejsce w twórczości architekta, zagadnienie portretu twórcy — aby wyliczyć najważniejsze. Niektóre problemy pozostały jednak, siłą rzeczy, ze względu na ich mnogość, na uboczu, dla rozważenia w innych pracach. Do takich zagadnień należy np. sprawa uwidocznionego na obrazie niezrealizowanego pomnika cesarza Franciszka Józefa II. Trze-

ba bowiem uzmysłowił sobie fakt, że Kraków z końca XIX wieku, to jedyne miasto dawnej Rzeczypospolitej, w którym niemal co kilka lat powstawał nowy pomnik. Ale były to pomniki o patriotycznym wyrazie, mimo sympatii dla cesarza, z którym kojarzono czasy umiarkowanej wolności, nigdy w latach niewoli nie posunęli się krakowianie do wzniesienia pomnika obcemu monarsze. Ale kwestia ta należy już do historyków, a może autora historycznego eseju o Krakowie około roku 1900.

P R Z Y P I S Y

¹ Por. Samek J., *Wyniki inwentaryzacji zabytków rzemiosła artystycznego na terenie miasta Krakowa. Kościoły i klasztory śródmieścia*, „*Biuletyn Historii Sztuki*” XXII (1960), nr 3, s. 309–314; tenże, *Uwagi na marginesie inwentaryzacji zabytków Krakowa przeprowadzonej w kościołach i klasztorach Śródmieścia (charakterystyka Katalogu, detale architektoniczne, rzeźba)*, „*Biuletyn Historii Sztuki*” XXXIII (1971), nr 1, s. 58–67; dalsze opracowania informujące o wynikach inwentaryzacji zabytków miasta Krakowa są w przygotowaniu.

² Nowy szpital bonifratów został wzniesiony w latach 1897–1906 wg projektu architekta Teodora Talowskiego, staraniem przeora Laetusa Bernatka dla uczczenia pięćdziesięciolecia panowania cesarza Franciszka Józefa I, por. P. Pałamarz, *Klasztor bonifratów, Kościoły i klasztory. Kazimierz i Stradom. Budowle sakralne 2*, Katalog Zabytków Sztuki w Polsce 5, Miasto Kraków IV, mpis w IS PAN.

³ Autorem kamiennej dekoracji fasady był S. Wójcik, por. Pałamarz, o.c.

⁴ Nieco odmiennie niż autor tekstu do Katalogu datuje budowę szpitala Z. Biersdorf, *Architekt Teodor Talowski. Charakterystyka twórczości*. (W:) *Sztuka 2 połowy XIX wieku*, materiały z Sesji SHS, Łódź, listopad 1971, Warszawa 1973, s. 201, przyjmując daty z tablicy wewnątrz budynku: 1897–1901. Z kolei J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, „*Biblioteka Krakowska*” (1979), nr 120, s. 231, — 1889–1901. W Muzeum Historycznym m. Krakowa zachowały się następujące materiały dotyczące szpitala bonifratów: projekt elewacji frontowej (wym. 49,7×65,7 cm, druk), 1898, nr inw. 797/VIII, projekt elewacji tylnej (wym. 34×96,5 cm, druk), 1898, nr inw. 796/VIII, rzut poziomy piwnic, parteru, I i II piętra, (a i b), przekrój poprzeczny i pionowy gmachu (C), (wym. 63,5×98 cm, druk), 1898, nr inw. 799/VIII.

⁵ Por. Pałamarz, o.c.

⁶ Teodor Talowski zastosował zabieg często spotykany na pocztówkach z końca XIX i początku XX wieku, przy czym zazwyczaj naklejano całą postać.

⁷ Teodor Talowski malował akwarelę niedługo po rozpoczęciu budowy szpitala, który ukończono dopiero w 1906 roku.

⁸ Kościoły i klasztory Śródmieścia 1, Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, cz. II, Miasto Kraków IV, Warszawa 1971, s. 5. Por. też L. Lameński, *Restauracja kościoła Mariackiego w Krakowie*, (streszczenie referatu wygłoszonego na zebraniu naukowym Oddz. Krak. SHS w dniu 13 czerwca 1980, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, XLIII, Warszawa 1981, nr 2, s. 235, il. 5 i 6.

⁹ Por. A. Ryszkiewicz, *Polski portret zbiorowy*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961.

¹⁰ Podstawowe opracowanie nagrobków i epitafiów krakowskich — Cerchowie M. i S. i Kopera F., *Pomniki Krakowa*, I–III, Kraków—Warszawa 1904, obejmuje nagrobki tylko do XVIII wieku włącznie.

¹¹ Epitafium wzmiankuje: K. Gadacz, *Inwentarz zbiorów sztuki prowincji krakowskiej zakonu oo. Kapucynów i Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne*, nr 12, 1966, s. 33, 93; Korpala-Lukaczowa Z., Melbechowska-Luty A., *Korpala Michał Stefan* (w:) *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, IV, 1986, s. 119–120. W tym miejscu warto wspomnieć, że Talowski projektował też nagrobki przeznaczone na cmentarz Rakowicki — mają one jednak inny charakter. Por. K. Grodziska-Ożóg, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Kraków 1983, s. 184.

¹² Wincenty Jabłoński, urodzony w Czerwonej Woli koło Sienawy w dawnym powiecie przeworskim prowadził ożywioną działalność pedagogiczną w Krakowie. Por. F. Bielański, *Jabłoński Wincenty* (w:) *Polski Słownik Biograficzny* T. X, 1962–1964, s. 262–263.

¹³ Korpala niestety nie posiada dotąd odpowiedniej monografii, aczkolwiek zachowało się kilkadziesiąt prac jego roboty; współpracował z wybitnymi architektami, m.in. Sławomirem Odrzywolskim, Karolem Zarembą, Tomaszem Prylińskim i Karolem Knausem (por. Korpala-Lukaczowa, Melbechowska-Luty, o.c.).

¹⁴ Niestety podejmując monograficzne opracowanie cmentarza, rzeźba nagrobkowa, jej wartości artystyczne i powiązania warsztatowe pozostają w dalszym ciągu na uboczu zainteresowań autora (por. K. Grodziska-Ożóg, o.c., s. 179–184).

¹⁵ Por. Z. Beiersdorf, o.c., s. 199.

¹⁶ Purchla, o.c., s. 201.

¹⁷ Beiersdorf, o.c., s. 201.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Purchla, o.c.

²⁰ Najobszerniejsze jest opracowanie Beiersdorfa, o.c., (tamże wymienione wcześniejsze artykuły); już po napisaniu niniejszego opracowania Talowski stał się przedmiotem pracy magisterskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

²¹ Warto tu wspomnieć, że istnieje akwarela Stanisława Tondosa przedstawiająca szpital bonifratów w podobnym ujęciu.